

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: protokolant sądowy Aleksandra Kubiатовicz

po rozpoznaniu w dniu: 28.06.2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **małol. M. M. (1) działającej przez ojca M. M. (2)**

przeciwko: **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o: **zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 175.000 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 04.08.2014r. do dnia zapłaty.
2. Umarza postępowanie w sprawie co do kwoty: 175.000 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 04.08.2014r. do dnia zapłaty - dochodzonej w pozwie tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Koszty niniejszego procesu rozdziela między stronami wkładając je $\frac{3}{4}$ na powódkę a w $\frac{1}{4}$ na pozwanego i na tej podstawie:

a) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) od:

- powódki z zasądzonych w pkt 1 niniejszego wyroku na jej rzecz roszczenia kwotę: 16.250 zł,
- pozwanego 8.750 zł;

b) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.608,50 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/K. Szmytke

Sygn. akt XVIII C 147/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w tut. Sądzie w dniu 04 sierpnia 2014 r., małoletnia powódka M. M. (1), reprezentowana przez swego ojca M. M. (2), a zastępowana przez pełnomocnika wykonującego zawód adwokata, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. łącznej kwoty: 525.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty: 200.000 zł tytułem odszkodowania oraz 325.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przysługujących powódce na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o nr (...) posiadacza pojazdu mechanicznego marki S. (...) nr rej. (...) za szkodę, tj. śmierć K. L. – matki małoletniej zaistniałą w dniu 14.09.2013 r. w związku z ruchem tego pojazdu kierowanego przez D. B. oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją

rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Jednocześnie wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu żądań pozwu wskazano, że w dniu 14 września 2013 r., na skutek obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego, zmarła matka powódki K. L., zaś polisa OC na pojazd kierowany przez sprawcę wypadku została wykupiona w (...) SA. Powódka wskazała również, że zgłosiła pozwanemu szkodę i wniosła o wypłatę należnej jej kwoty w wysokości 600.000 zł ale pozwany uznał jej roszczenie wyłącznie co do kwoty 25.000 zł, wypłacając powyższą sumę w postępowaniu likwidacyjnym. Z kolei na mocy wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 03.06.2014r. orzeczono wobec sprawcy wypadku D. B. środek karny w postaci 50.000 zł zadośćuczynienia, zatem dochodzi jeszcze – inicjując proces cywilny - zapłaty od ubezpieczyciela dalszej kwoty 525.000 zł, stanowiącej równowartość nieuznanego przez pozwanego dotąd roszczenia (pomniejszoną o kwotę zadośćuczynienia na jej rzecz zasądzoną od kierującego pojazdem marki S. (...)). Podkreśliła, że podstawą jej roszczeń jest art. 446 § 3 i 4 k.c., nadto że bardzo przeżyła śmierć matki, z którą łączyła ją wyjątkowa więź, gdyż była jej jedyną córką i w zasadzie wyłącznie ona ją wychowywała, gdyż jej rodzice nie żyli razem. Odnośnie do żądania odszkodowania wskazała, że została pozbawiona jednego źródła alimentacyjnego, zaś uśredniony koszt jej utrzymania wynosi na poziomie 3.600 zł miesięcznie, zaś biorąc pod uwagę, że udział matki powódki w kosztach utrzymania córki kształtował się na poziomie 1.700 zł, a obowiązek alimentacyjny trwał by po jej stronie co najmniej do 18-go roku życia powódki, to wysokość należnego odszkodowania wynosi nie mniej niż 200.000 zł (1.700 zł x 12 m-cy x 10 lat). Podała, że po śmierci matki musiała wyprowadzić się z P., w którym dotąd zamieszkiwała, do S. obecnego miejsca zamieszkania swego ojca, zostawiając rodzinę generacyjną ze strony matki, z którą była związana i przyjaciół na terenie stolicy (...). Zmuszona była także korzystać z pomocy psychologa, albowiem wpadła w stan przygnębienia, płacliwość, budziła się po nocach, miała problemy z zaśnięciem. Często zmuszona była pozostawać pod opieką opiekunki zatrudnionej przez swego ojca z powodu jego licznych wyjazdów służbowych. Podniosła, że wpływ na wysokość dochodzonej w procesie kwoty miało jej cierpienie psychiczne, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby najbliższej oraz tej wyjątkowej zażyłej relacji, jaka zachodziła pomiędzy nią a zmarłą.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 03 października 2014 r. (k. 90-92), zmieniającym wcześniejsze postanowienie referendarza sądowego z dnia 22.08.2014r. zwolniono powódkę od kosztów sądowych ponad kwotę 10.000 zł opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na zgłoszone żądania pozwany wniosł o oddalenie powództwa inicjatorce procesu w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

Uzasadniając powyższe pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 14 września 2013 r. oraz że w postępowaniu likwidacyjnym przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, jednocześnie wskazując, że powódka nie wykazała istotnego pogorszenia swojej sytuacji materialnej, w wyniku śmierci matki a nadto zakwestionował także dochodzone przez nią roszczenie co do wysokości, wskazując, że jest ono wygórowane.

W piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2016 r. powódka zmodyfikowała żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. łącznej kwoty 525.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - odwołując się nadal do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) posiadacza pojazdu mechanicznego marki S. (...) nr rej. (...) łączącej go z ubezpieczycielem - za szkodę (materialną i niematerialną) tj. śmierć K. L. powstałą w dniu 14.09.2013 r. w związku z ruchem wymienionego pojazdu kierowanego przez D. B. wskazując jednak, że w obecnie dochodzonej sumie mieści się jej żądanie odszkodowawcze wyłącznie w kwocie 25.000 zł oraz żądanie zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł. Podtrzymała żądanie zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Tym samym na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. cofnęła pozew co do kwoty 175.000 zł tytułem żadanego wcześniej odszkodowania, podtrzymując swoje roszczenie z tego tytułu jedynie co do kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i potwierdziła rozszerzenie swojego żądania procesowe w zakresie zadośćuczynienia z 325.000 zł do 500.000 zł i to z ustawowymi odsetkami od

kwoty z tego tytułu już wskazanej w pozwie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a w części rozszerzonej od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma procesowego z dnia 25 lutego 2016 r. do dnia zapłaty.

Pełnomocnik pozwanego odnosząc się do zmiany żądań pozwu wniósł o oddalenie żądań małoletniej powódki w całości tj. także w części rozszerzonej wskazując, że żądanie zadośćuczynienia w obecnej kwocie jest już rażąco wygórowane oraz dodając, że rozszczenia odsetkowe od kwoty zadośćuczynienia są uzasadnione dopiero do daty orzekania o tym żądaniu w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 września 2013 r. przy ul. (...) w P., posiadający polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., kierujący pojazdem mechanicznym marki S. (...) o nr rej. (...) D. B. spowodował wypadek, w wyniku którego obrażeń ciała, skutkujących zgonem w tym samym dniu, doznała poszkodowana K. L., matka małoletniej powódki M. M. (1). Wyrokiem z dnia 03 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. III K 632/13 - Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał D. B. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., tj. umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego w ten sposób, że kierujący ww. pojazdem, jadąc z prędkością przekraczającą 103 km/h, przy dopuszczalnej w tym miejscu prędkości 50 km/h, niedostosowaną do warunków drogowych i atmosferycznych, w związku z występującymi w tym dniu opadami i mokrą nawierzchnią oraz niezapewniającą panowania nad samochodem, utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na chodnik, uderzając w stojącą na nim K. L., która w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu zdarzenia, wymierzając mu za to karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz małoletniej oskarżycielki posiłkowej M. M. (1) kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Przedmiotowa kwota została wypłacona powódce przez sprawcę wypadku w dniu 26 lutego 2015 r. tj. po wydaniu przez Sąd II instancji – po rozpoznaniu apelacji wniesionych od orzeczenia SR przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocników oskarżycieli posiłkowych wyroku - podtrzymującego orzeczenie SR, z tą tylko zmianą, iż wymierzoną sprawcy wypadku przez Sąd I instancji karę bezwzględnego pozbawienia wolności SO zastąpił karą pozbawienia wolności wymierzoną z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Bezsporne, nadto dowody: notatka informacyjna Policji o zdarzeniu k. 12-13, kopia wyroku i jego uzasadnienia k. 10-37.

Powódka M. M. (1) jest jedyną córką zmarłej w istotnym dla sprawy wypadku drogowym K. L. i M. M. (2). Ma obecnie 10 lat albowiem urodziła się (...) Od urodzenia do dnia wypadku mieszkała na stałe z matką albowiem jej rodzice rozstali się, gdy miała ona 5 lat.

Z ojcem utrzymywała kontakty, zarówno w ciągu roku (głównie weekendowe) jak i w czasie wakacji.

Rodzice powódki długo po swoim rozstaniu się nie byli w stanie porozumieć się w kwestii ponoszenia kosztów utrzymania ich wspólnego dziecka, dlatego też K. L. zdecydowała się wystąpić z pozwem o alimenty na rzecz córki a wyrokiem z dnia 10 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IV RC 315/10 zasądził od M. M. (2) po 800 zł tytułem comiesięcznego partycypowania przezeń w kosztach utrzymania małoletniej.

Matka powódki w ostatnim okresie swego życia nie uzyskiwała regularnych i wystarczających dla utrzymania własnego i dziecka dochodów, jej sytuacja materialna była bardzo trudna, mimo że miała się wszelkich możliwych a przynoszących jakkolwiek dochód zajęć, np. polegających na opiece nad dziećmi czy sprzątaniu. Jej brat T. L. (1), prowadzący sportowy sklep internetowy, od czerwca 2011 r. do połowy września 2013 r. zatrudniał ją na 1/8 etatu, by miała jakiegokolwiek stałe środki finansowe na utrzymanie siebie i córki. Według umowy zarabiała u niego tylko po 200 zł miesięcznie netto, brat jednak starał się jak tylko mógł dokładać jej obowiązków i pieniędzy, zatem faktycznie otrzymywała ona od niego kwoty rzędu 300-400 zł miesięcznie. Ponadto brat wsparł finansowo matkę małoletniej powódki, gdy ta rozstała się z jej ojcem, przekazując jej parę razy kwoty rzędu 1.000 zł, a raz nawet 2.000 zł. Poza tym

opłacił jej pomoc prawną w sprawie o alimenty, gdyż nie byłoby jej samodzielnie stać na wynajęcie adwokata. Nadto K. L. wspierała się zasiłkami z opieki społecznej. Mieszkała z córką w wynajętym mieszkaniu o pow. 32 m².

Powódka była bardzo zżyta z matką. K. L. była osobą niezwykle aktywną, biegała, jeździła na rowerze, na rolkach i na łyżwach, nadto uczestniczyła w różnych imprezach kulturalnych organizowanych na terenie miasta i wszędzie zabierała ze sobą M.. Matka powódki nie dysponowała samochodem, przemieszczała się zatem wszędzie środkami komunikacji masowej bądź korzystała z uprzejmości brata czy innych znajomych sobie osób w docieraniu do różnych interesujących ją i dziecko miejsc. Z pomocy brata i jego małżonki oraz licznych znajomych korzystała ona także w celu zapewnienia opieki córce aby móc imać się wszelkich przynoszących jej jakikolwiek dochód prac, nawet wówczas gdy ich wykonywanie wiązało się z dłuższymi dojazdami poza granice miasta.

Matka i córka miały ze sobą bardzo dobry kontakt, spędzały razem gro czasu, matka miała bardzo dobry wpływ na jedynaczkę, potrafiła zachęcić ją do różnego rodzaju działań.

Dziewczynka chodziła do państwowego przedszkola na D. nierzadko spędzając tam czas od godz. 6.00 do momentu jego zamknięcia.

Gdy doszło do wypadku, małaletnia przebywała akurat pod opieką swego ojca. Początkowo nie rozumiała co się stało, co oznacza informacja, że jej matka zginęła w wypadku drogowym, myślała, że „zgubiła się”, że jednak do niej wróci, a potem gdy wytłumaczono jej rzeczywisty sens tej wypowiedzi nie chciała w nią uwierzyć, przyjąć jej do swojej świadomości, nie mogła się pogodzić z tym, co się stało. Bardzo cierpiała i trwa to do dziś, płakała, budziła w nocy, nie potrafiła i nadal nie potrafi o tym jakże traumatycznym zdarzeniu rozmawiać z nikim innym, jak tylko z bratem swej matki, generalnie bowiem w tym temacie zamknęła się w sobie.

Do chwili obecnej zdarza się, że powódka moczy się w nocy, co przed wypadkiem i śmiercią matki nie zdarzało się, budzi się nadal często w trakcie snu i przybiega do sypialni ojca. Zapada w siebie na dłuższy przeciąg czasu trwający nawet i ponad godzinę, gdy ktoś pyta ją o matkę.

W związku ze śmiercią K. L. powódka była zmuszona zamieszkać ze swym ojcem, a tym samym wyprowadzić się z P., gdzie mieszkała od urodzenia i miała pozyskany, sprawdzony wraz z matką krąg przyjaciół i znajomych oraz dobre kontakty z rodziną brata matki T. L. (1) (dziadkowie powódki ze strony matki już nie żyją – babcia zmarła w 2005r., a dziadek w 2009r.) i przenieść się do S.. Z powodu częstych wyjazdów służbowych ojca, dużo czasu musiała spędzać z wynajętą przezeń opiekunką.

Co więcej, nim doszło do wypadku rozpoczęła edukację szkolną zaczęła uczęszczać do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Właśnie zdążyła poznać dzieci, z którymi miała tworzyć klasę, kiedy wypadek i śmierć matki spowodowały, że musiała przerwać naukę w (...) szkole i nie tylko zmienić swoje miejsce zamieszkania ale także placówkę dydaktyczną i wejść w już w pewnym stopniu zespolone ze sobą grono uczniów pierwszej klasy (...) Szkoły Podstawowej nr (...) w S.. Dziewczynka bardzo ciężko przeszła okres adaptacji do nowej sytuacji, często wybuchiała płaczem, była smutna, miała ogromne problemy z koncentracją, zapomniała o odrabianiu zadań domowych. Miała także problemy z nawiązaniem właściwych relacji z rówieśnikami, którym trudno było zrozumieć jej częste napady złości, smutku i wycofanie się z zabaw. Korzystała z pomocy pedagoga i psychologa szkolnego oraz wsparcia swego ojca, który sam uczył się jednocześnie sprawowania opieki nad nią, budując swoją odmienną od dotychczasowej relację z nią. To głównie dzięki w/w osobom powódce udało się opanować materiał szkolny – wiadomości i umiejętności - na poziomie klas pierwszej i drugiej, i przebrnąć ten niewątpliwie najtrudniejszy, bo następujący bezpośrednio po utracie matki – czas.

Z powodu złego stanu psychicznego małaletniej powódki jej ojciec zwrócił się także o pomoc do psychologa dziecięcego, z którym M. kilkakrotnie odbyła ona spotkania terapeutyczne, jak i psychiatry dziecięcego A. L., która po roku od śmierci K. L. po badaniach małaletniej wydała diagnozę, w której stwierdziła: „obecnie nadal występują cechy przeżywania, trudności adaptacyjne, pewne trudności w relacjach rówieśniczych, okresowe stany obniżenia nastroju, płaczliwość, potrzeba stałej obecności drugiej osoby, obniżone poczucie bezpieczeństwa, chwiejności emocjonalne”.

M. M. (2) cały czas pozostaje w kontakcie z w/w specjalistami i konsultuje z nimi różne postawy i zachowania córki, chcąc jak najlepiej i jak najpełniej wspierać ją po stracie matki.

Z upływem lat od zdarzenia - z połowy września 2013r. - małoletnia stara się na zewnątrz funkcjonować na co dzień normalnie, jednak wewnętrznie w dalszym ciągu bardzo przeżywa to jakże niespodziewane i przedwczesne rozstanie z matką. Przy okazji różnych świąt jest jej szczególnie ciężko, wówczas nadal nie potrafi opanować emocji. Dniem, który zawsze wywołuje u niej łzy, smutek, żal jest Dzień Matki. Nie potrafi sobie poradzić gdy dzieci na zajęciach szkolnych przygotowują dla swoich mam laurki, czy w inny sposób starają się uświetnić obchody tego szczególnego święta.

Dopiero w 2014 r. podczas wakacji letnich małoletnia powódka udała się z bratem matki na miejscu wypadku, wyrażając wolę i gotowość spotkania się z nim.

Aktualnie powódka ma bezpośredni kontakt z T. L. (2) od 2 do 4 razy w roku, przyjeżdża bowiem do niego na część wakacji letnich, ferii zimowych, czy okresów świątecznych.

Bezsporne, nadto do wody: kopia odpisu zupełnego aktu urodzenia k. 10-11, kopia umowy z aneksem ze społeczną szkołą podstawową k. 44-45, opinia wychowawcy k. 224, zeznania świadka T. L. (1) k. 185-188, zeznania M. M. (2) k. 20-21 akt I Cps 44/15.

Matka powódki w 2011 r. osiągnęła dochód w kwocie 267,75 zł, zaś w 2012 r. w wysokości 606,60 zł.

Dowód: deklaracje PIT-37 z US k. 173-174.

Koszty utrzymania M. M. (1) za życia jej matki i wynosiły na poziomie 1.200 zł średnio miesięcznie. Tak również przyjął Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P. w sprawie z powództwa małoletniej reprezentowanej przez matkę przeciwko M. M. (2) o alimenty, która toczyła się pod sygnaturą IV RC 315/10. Na kwotę tę składały się wydatki na: przedszkole, do którego wówczas dziewczynka uczęszczała – w tym opłata miesięczna w kwocie 300 zł i opłaty za zajęcia dodatkowe 84 zł, wyżywienie pozaprzedszkolne 200 zł, zakup leków 100 zł, miesięczny bilet sieciowy 42 zł, odzież, obuwie, art. higieniczne i kosmetyki śr. 100 zł oraz udział dziecka w kosztach utrzymania mieszkania (wynajem 900 zł + opłata za prąd – 30 zł śr. miesięcznie i gaz 15 zł śr. miesięcznie), wynoszący śr. miesięcznie po uwzględnieniu dodatku mieszkaniowego 375 zł na osobę (k.305 i n akt ubocznych). Sąd Rejonowy zasądzając alimenty na rzecz M. od jej ojca w kwocie po 800 zł miesięcznie (stanowiącej 2/3 przyjętych przez ten Sąd kosztów utrzymania dziecka) uwzględnił i to, że M. M. (2) jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem, który ukończył studia wyższe na Politechnice (...) oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania na Akademii (...) w P. oraz w (...) Szkole (...) a następnie odbywał studia doktoranckie na Politechnice (...), i to, że od 15.02.2011r. był zatrudniony w Zakładzie (...) S.A. z/s w B. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto, a 7.100 zł netto, jak i to, że miał zadłużenie względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (z okresu gdy prowadził własną działalność gospodarczą) wynoszące 180.000 zł a także zadłużenie wzg. Urzędu Skarbowego na kwotę 75.000 zł oraz że kwota zadłużenia wobec ZUS-u jest pobierana z wynagrodzenia za pracę M. M. (2), co przekłada się na to, że po potrąceniu tych zobowiązań finansowych do jego rąk z osiąganego wynagrodzenia trafiało do jego rąk już tylko 4.100 zł, a ponadto że na jego utrzymaniu pozostawała jeszcze druga już pełnoletnia ale nadal ucząca się córka Z., na którą zobowiązany był on łożyć alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie a dodatkowo przekazywał jej po 100 zł miesięcznie, jak i to wreszcie iż M. M. (2) potrzebuje także określonej kwoty pieniężnej na swoje utrzymanie (w tym wówczas - poza kosztami wyżywienia i zakupu środków higieny, odzieży i obuwia również pozwalających na wynajem mieszkania w B., czy dojazdy do P.). Sąd ten uwzględnił i to, że K. L. mająca wykształcenie podstawowe pracowała nieformalnie w tamtej dacie jako opiekunka dziecięca i pozyskiwała środki finansowe na poziomie nie przekraczającym 1.000 zł miesięcznie, wcześniej pozostając zarejestrowana jako bezrobotna i pobierając zasiłek celowy w wysokości 500 zł miesięcznie na zakup żywności, zasiłek mieszkaniowy w wysokości 352,75 zł oraz że posiadał zadłużenie z tytułu spłaty karty kredytowej na kwotę 50.000 zł., jak i z innych tytułów.

Dowód: akta sprawy IVRC315/10 SR P-ń Stare Miasto w Poznaniu, a w szczególności wyrok wydany w tym postępowaniu w dniu 10.06.2011r. wraz z jego uzasadnieniem oraz dokumenty zgromadzone w toku tamtej sprawy a obrazujące potrzeby finansowe małol. M. M. (1) i sytuację życiową jej rodziców, ich dochody i możliwości finansowe.

Na aktualne miesięczne koszty utrzymania powódki, zamykające się łączną kwotą na poziomie 2.500 zł miesięcznie, składają się: chesne za szkołę społeczną, do której uczęszcza wynoszące 380 zł, opłata za komitet rodzicielski w tej placówce edukacyjnej - 20 zł, koszty jej wyżywienia, w tym obiadów szkolnych, wydatki na zakup odzieży i obuwia w wysokości średniomiesięcznie - 150 zł, środków higieny, organizację czasu wolnego i wyjazdów wakacyjnych (także poza granice kraju, albowiem była z ojcem w Egipcie a z jego matką u siostry ojca w Szkocji), koszty zajęć dodatkowych (z j. francuskiego, rytmiki, lego, tańca, na basenie, korepetycje z matematyki) – w łącznej wysokości 1.200 zł, a także leczenia zdiagnozowanej u niej alergii wziewnej (ojciec zaprowadza córkę do prywatnych gabinetów lekarskich – stojąc na stanowisku, iż w zw. z wykonywaną przezeń pracą nie ma czasu by korzystać z pomocy lekarskiej w ramach NFZ) co pociąga za sobą wydatki na poziomie 250 zł miesięcznie. Ponadto M. M. (2) posiłkuje się nadal pomocą odpłatnej opiekunki w zajmowaniu się córką. Niezależnie od powyższego opłaca małoletniej fundusz powierniczy przekazując na ten cel miesięcznie kwotę 824 zł. W ten sposób zabezpiecza dziecko na wypadek gdyby i jego miało zabraknąć w jego życiu, jak i na potrzeby dalszego kształcenia M..

Od października 2013r. M. M. (2), po tym gdy dostał propozycję podjęcia na terenie N. (woj. (...)) lepiej płatnej, niż dotychczas posiadana, pracy przeprowadził się do S., oddalonej od N. o ok. 7 km. W S. ma do dyspozycji liczące 60 m² mieszkanie służbowe, składające się z 3 pokoi, kuchni i łazienki, którego koszty utrzymania ponosi jego pracodawca. Pracuje w S.A. (...) w N., na stanowisku dyrektora i zarabia na poziomie 30.000 zł brutto miesięcznie. W maju 2015r. wstąpił w związek małżeński. Obecnie zamieszkuje więc z małżonką i małoletnią powódką. Relacje małoletniej M. i żony powoda są dobre, podobnie jak i jej aktualne warunki mieszkaniowe. Do swojej dyspozycji na bowiem dwa dobrze wyposażone pokoje.

Do wody: kopie przelewów i potwierdzenia wykonania operacji płatniczych k. 46-52, kopia polisy k. 53, kopie zawiadomień o zajęciu egzekucyjnym k. 56-78, zeznania świadka T. L. (1) k. 185-188, zeznania M. M. (2) k. 20-21 akt I Cps 44/15.

Powódka nie pobiera z ZUS renty po zmarłej matce.

Do wód: pismo z ZUS k. 148.

Pełnomocnik powódki pismem z dnia 08.04.2014r. (które wpłynęło do (...) 10.04.2014r.) wezwał pozwanego o wypłatę kwoty 600.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć K. L.. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał roszczenie małol. M. M. (1) co do kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wypłacając powyższą sumę i informując jej ojca, że w przypadku baraku akceptacji takiego stanowiska ubezpieczyciela ma możliwość dochodzenia dalej idących roszczeń na drodze postępowania sądowego.

Bezsporne, nadto dowody: zgłoszenie szkody k. 82-83 akt szkodowych, wezwanie do wypłaty odszkodowania k. 38-39, pismo pozwanego z dnia 27.06.2014 r. k. 97 akt szkodowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyszczególnione powyżej dokumenty zgromadzone w aktach, zeznania świadka T. L. (1) i zeznania przesłuchanego w charakterze powoda ojca małoletniej powódki.

Dokumenty zebrane w toku postępowania Sąd uznał za wiarygodne. Nie były one bowiem kwestionowane przez strony postępowania, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Zeznaniom świadka T. L. (1) Sąd dał w pełni wiarę uznając je za szczere, logiczne, spójne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w toku niniejszej sprawy. Jako osoba mieszkająca blisko powódki i jej matki i często je wspierająca, miał pełny ogląd ich wzajemnych relacji ale i sytuacji materialnej, w której funkcjonowały.

Na tej samej podstawie Sąd dał wiarę zeznaniom ojca małoletniej powódki, w szczególności co do relacji powódki z matką oraz sposobu życia powódki przed i po wypadku oraz co do zaistniałych zmian w jej zachowaniu. Zeznania te znalazły z istotnej części potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanego w sprawie świadka. Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom M. M. (2) w tej ich części, w których wskazywał on, że matka powódki posiadała własny majątek w postaci nieruchomości albowiem w żaden sposób nie wykazał on powyższego twierdzenia, a nie znalazło ono także potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach św. T. L. (1). Brat matki powódki nie wspominał o jakimkolwiek majątku siostry, zaś podkreślał, że zawsze brakowało jej pieniędzy (co znalazło potwierdzenie w składanych przez K. L. rocznych zeznaniach PIT) i niejednokrotnie zmuszony by wspomagać ją finansowo. W konsekwencji Sąd ustalił, że sytuacja majątkowa i dochodowa matki powódki była b. trudna, i zmuszała ją do podejmowania wszelkich dostępnych prac i działań, żeby zdobyć choć minimalne środki finansowe na swoje i dziecka utrzymanie, w tym opłacenie kosztów wynajmu mieszkania, czego z pewnością nie musiałaby czynić, gdyby była właścicielką jakiegokolwiek nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ostatecznie strona powodowa domagała się w niniejszej sprawie zapłaty 525.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania oraz 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Tym samym na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. cofnęła pozew co do kwoty 175.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami od dnia 04 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty (k. 232). Sąd uznał, mając na uwadze wszystkie wskazane w stanie faktyczny okoliczności sprawy - cofnięcie powództwa w powyższym zakresie połączone ze zrzeczeniem się w tej części roszczenia za skuteczne i dopuszczalne w świetle art. 203 § 4 k.p.c. i mając to na uwadze w pkt 2 sentencji wyroku umorzył w tej części postępowanie w sprawie na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 i 2 k.p.c.

Odnosząc się do podtrzymanej części roszczenia wskazania wymaga, że w prawie polskim roszczenia z powodu śmierci osoby bliskiej wynikają z przepisów szczególnych, m.in. z art. 446 k.c. Przepis ten nie stanowi jednak samodzielnej podstawy odpowiedzialności. Na to, żeby osoba uprawniona mogła wystąpić z roszczeniem przeciw zobowiązanemu do wynagrodzenia szkody, muszą być spełnione przesłanki odpowiedzialności z tytułów czynów niedozwolonych. W rachubę wchodzi tu art. 415 k.c., ale także odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 433, 435 i 436 k.c.).

W niniejszej sprawie sama odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń wobec powódki nie nasuwała wątpliwości. Zresztą pozwany przyznał powyższe, kwestionując jedynie wysokość dochodzonego roszczenia i to zarówno w zakresie odszkodowania jak i zadośćuczynienia.

Przechodząc do pierwszego z dochodzonych roszczeń w zakresie odszkodowania, wskazania wymaga, że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

„Pogorszenie sytuacji życiowej” wg aktualnego obowiązującego od 03.08.2008r. stanu prawnego obejmuje wszelkie szkody obecne i przyszłe o charakterze majątkowym, albowiem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w trybie art. 446 § 4 k.c.

Szkody takie zachodzą np. w przypadku utraty współmałżonka, ojca czy matki przez małoletnie dzieci. Chodzi tu o utratę świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania itp., których w ramach odszkodowania z art. 446 § 2 k.c. pokryć nie można. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter szkód materialnych. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód, jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3 k.c.

W przeciwieństwie do tzw. utraty samych środków utrzymania, bądź ich ograniczenia, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. ma zasięg szerszy. Odszkodowanie to obejmuje szkody, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty. To bowiem nie tylko aktualny uszczerbek materialny, lecz także utrata możliwości polepszenia

warunków życiowych w przyszłości lub konieczność ograniczenia planów życiowych. Chodzi bowiem o obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej osoby należącej do grona najbliższych członków rodziny zmarłego, choć materialnych strat może ona nie doznać. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego obiektywnego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

W niniejszej sprawie, mając na względzie poczynione w niej ustalenia faktyczne, Sąd uznał, że bezsporne między stronami było, że śmierć K. L. była niewyobrażalnym ciosem dla powódki i wywołała u niej wielkie poczucie osamotnienia, jednak nie spowodowała znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Faktem jest, że powódka utraciła swojego dotychczasowego głównego opiekuna, jakim była jej zmarła matka, jednak na skutek zamieszkania u ojca, zyskała stałą obecność i opiekę drugiego ze swoich rodziców, którego poprzednio widywała jedynie w ustalonych terminach. Ponadto jej sytuacja bytowa uległa poprawie, mieszka ze swoim ojcem i jego żoną w mieszkaniu o pow. ok. 60 m², do swojej dyspozycji ma dwa dobrze umeblowane pokoje: do zabawy i nauki. Wakacje spędza na wyjazdach także poza granicami kraju. Aktualnie uczęszcza do (...) Szkoły Podstawowej nr (...) w S., gdzie z uwagi na mniejszą liczebność klas, nauczyciel ma większe możliwości indywidualnego traktowania uczniów. Ponadto korzysta z różnego rodzaju odpłatnych zajęć dodatkowe, takich jak nauka j. francuskiego, rytmiki, pływania, tańca, tworzenia konstrukcji z lego, ma też zapewnione korepetycje z matematyki. Pozostaje od opieką prywatnego lekarza pediatry wobec zdiagnozowanej u niej alergii. W zajmowaniu się nią uczestniczą i obecna żona M. M. (2), z która pozostaje w bardzo dobrych relacjach i płatna opiekunka, aby to po to aby nie pozostawała ona sama bez opieki.

Podkreślenia wymaga, że ojciec powódki uzyskuje wysokie wynagrodzenie w kwocie około 30.000 zł brutto, jest zatem w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby materialne córki, co we wcześniejszym okresie życia powódki, kiedy znajdowała się ona pod pieczęią swej matki było bardzo trudne i to już tylko w zakresie tych podstawowych potrzeb.

Reasumując, należy uznać, że aktualna sytuacja materialna M. M. (1) jest stabilna i dobra, a z całą pewnością dużo lepsza, niż przed śmiercią jej matki, która mimo swych starań, nie była w stanie zapewnić córce takiego poziomu życia, jaki prowadzi obecnie.

Niewątpliwie strata matki i pozbawienie jej wpływu wychowawczego stanowi krzywdę moralną dla osieroconego dziecka, ale powódka nie została pozbawiona na przyszłość pomocy, jakiej zwykle rodzice udzielają swoim dzieciom. Jej ojciec nie tylko dba o jej bieżące kształcenie i to na wysokim poziomie ale także utworzył fundusz powierniczy odkład na nim środki finansowe z myślą o jej przyszłości, w szczególności studiach.

Podkreślenia wymaga także w tym kontekście i to, jak bardzo ojciec powódki zaangażował się w sprawy córki, jak dobre relacje z nią zbudował w jej zmienionej sytuacji życiowej. Dziewczynka nie utraciła i w nim oparcia ale przeciwnie pozyskała w jego osobie, a ostatnio także w osobie jego żony pełne zaspokojenie wszystkich swoich potrzeb i to nie tylko materialnych.

W tych okolicznościach, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie wykazała istotnego pogorszenia sytuacji życiowej inicjatorce procesu na skutek wypadku z 14.09.2013r. Nie było zatem podstaw do przyznania jej tytułem odszkodowania ostatecznie podtrzymywanej z tego tytułu kwoty żądania wynoszącej 25.000 zł. W konsekwencji w tym zakresie Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie 4. sentencji wyroku.

Przechodząc natomiast do roszczenia w zakresie należnego powódce zadośćuczynienia, wskazania wymaga, że częściowo zasługiwało ono na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia powódki w tym zakresie stanowią przepisy art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 415 § 1 k.c. i 436 § 2 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z art. 446 § 4 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie w/w przepisu są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Zadośćuczynienie służy rekompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia korzystania z przyjemności (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r. sygn. I A.Ca 301/12).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że niezwykle trudno jest wycenić krzywdę. W każdym razie każdy przypadek winien być zindywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r. sygn. IV CSK 416/11). Wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być przewidziane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się całkowicie samotne, pozostały bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili jedyne dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010r., I A.Ca 178/2010). W kwestii wysokości zadośćuczynienia prezentowany jest też pogląd, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010r. I A.Ca 178/2010). W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi brać pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Zadośćuczynienie ma mieć więc przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”, w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Na marginesie wskazania wymaga, że skoro funkcją zadośćuczynienia jest złagodzenie ujemnych doznań fizycznych i psychicznych wywołanych zdarzeniem stanowiącym podstawę faktyczną odpowiedzialności, to zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w formie jednorazowej zapłaty sumy pieniężnej. Obejmuje ono przede wszystkim cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Jak podkreśla się w doktrynie, ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Przepis art. 446 § 4 kc nie daje żadnych wskazówek co do sposobu określenia wysokości zadośćuczynienia, stanowi jedynie, że sąd może przyznać uprawnionemu „odpowiednią sumę”. Zapis taki nadaje przyznaniu przez sąd zadośćuczynienia charakter fakultatywny, a wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostawia swobodzie uznania sędziego, który winien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie w kwestii wysokości zadośćuczynienia ma bez wątpienia rozmiar szkody niemajątkowej, a więc stopień ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalny charakter następstw wywołanych zdarzeniem powodującym odpowiedzialność, długotrwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość. Ta trudność w obiektywnym określeniu wysokości zadośćuczynienia spowodowała sformułowanie przez judykaturę, jak i orzecznictwo pewnych dyrektywy pozwalających w sposób jak najbardziej obiektywny ustalić kryteria mające znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Za słuszne należy uznać stanowisko, że skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, tym samym winno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145). Z drugiej jednak strony odpowiednia suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i

być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku I PR 203/65, OSP 1966, Nr 4, poz.92 lub też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Na tle ukształtowanej judykatury umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza, że nie może ono być ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1970 roku, OSN 1971, poz.53).

Podkreślić należy, że wymienione kryteria mają charakter relatywny i należy je rozpatrywać w kontekście konkretnego przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być zatem rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/2005, OSNC 2006/10 poz. 175). Subiektywny charakter krzywdy nie pozwala bowiem na mechaniczne kierowanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu nawet w bardzo zbliżonych przypadkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2005 r., VI A.Ca. 791/2004, LexPolonica). Sądowi meriti znane są z urzędu przypadki zasądzania zadośćuczynienia w różnych sprawach w różnych wysokościach, wynikających jednak z odmienności stanów faktycznych tych spraw. Przyjąć jednak należy, że zasadniczą przesłanką ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości stanowiąc winien stopień natężenia doznanej krzywdy przez stronę procesu z takim roszczeniem występującej.

Przekładając powyższe na realia przedmiotowej sprawy należy podzielić stanowisko strony pozwanej, że powódka nie wykazała zasadności otrzymania zadośćuczynienia w żądanej kwocie 500.000 zł, jednak Sąd doszedł do przekonania, że przyznana przez pozwanego kwota 25.000 zł także w żadnym razie nie rekompensuje w pełni doznanej przez nią krzywdy.

W ocenie Sądu adekwatną do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę w związku ze śmiercią jej matki jest łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł. Z uwagi na to, że przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa pozwany wypłacił inicjatorce procesu kwotę 25.000 zł, nadto otrzymała od sprawcy przestępstwa kwotę 50.000 zł tytułem wymierzonego mu środka karnego, żądanie powódki w niniejszej sprawie należało uwzględnić co do kwoty 175.000 zł (250.000 – 25.000 – 50.000 zł). Zadośćuczynienie w tej wysokości winno - zdaniem Sądu - zrekompensować małoletniej M. M. (1) doznaną przez nią krzywdę za naruszenie jej prawa do życia w łączności z jej matką i ból spowodowany przedwczesną jej utratą. Nie ulega przy tym wątpliwości, że naruszenie prawa dziecka do życia w łączności ze swoimi rodzicami, poprzez jak w niniejszej sprawie spowodowanie śmierci jego matki, stanowi dlań dalece większą dolegliwość psychiczną niż w przypadku naruszenia szeregu innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie takiego dziecka.

Oczywiste jest, że śmierć K. L. matki małoletniej M. M. (1) stanowiła dla powódki wstrząs, dramatyczne przeżycie, spowodowała przeogromny smutek i żal, odcisnęło na jej dalszym życiu trwale piętno. Było to tym silniejsze, że jej śmierć nastąpiła nagle, nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, do którego ona w żadnym razie nie przyczyniła się. Zdarzenie to było dla powódki tym bardziej traumatyczne, że znajdowała się w wówczas czasowo u ojca, z którym nie mieszkała na stałe i z ust którego dowiedziała się o tej bolesnej stracie.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie budzi również wątpliwości, że powódkę łączyła ze zmarłą matką szczególnie silna więź emocjonalna. Na jej moc wpływał niewątpliwie fakt, że powódka był jedynym dzieckiem K. L., a ich więź kształtowała się od wczesnego dzieciństwa inicjatorce procesu, kiedy to rodzice M. rozstali się, jej ojciec wyprowadził do innego miasta i choć utrzymywał z nią regularne, to jednak nie stałe, codzienne kontakty, zaś matka stała się tym jedynym stałym, pierwszoplanowym opiekunem, bardzo angażującym się w wychowanie swojej córki. Na powyższe wskazali zarówno przesłuchany w charakterze powoda ojciec małoletniej jak i świadek T. L. (1).

Matka powódki była osobą bardzo aktywną, we wszystko starała się włączać i angażować swoją córkę. Uczyniła z niej osobę od najmłodszych lat otwartą i kontaktową. Obie miały ze sobą bardzo dobry kontakt, spędzały razem każdą wolną chwilę, matka potrafiła zachęcić jędnaczkę, do różnego rodzaju działań, starała się ją rozwijać na wszystkich możliwych płaszczyznach.

Małoletnia dowiedziawszy się o wypadku z 14.09.2013r. i jego skutkach początkowo nie mogła zrozumieć a następnie uwierzyć w to co słyszy, chciała pozostać w przekonaniu, że mama do niej powróci, że jej nieobecność jest tylko

chwilowa. Gdy jednak dotarła do niej w pełni cała informacja o jej śmierci nie mogła się z tym pogodzić. Bardzo cierpiała i stan taki trwa do dziś, płakała, budziła w nocy, nie potrafiła i nadal nie potrafi o tym jakże traumatycznym zdarzeniu rozmawiać z nikim innym, jak tylko z bratem swej matki, generalnie bowiem w tym temacie zamknęła się w sobie. Zaczęła moczyć się w nocy, co nie miało miejsca wcześniej. Często budziła i budzi się w nocy i przybiega do sypialni ojca. Zamyka się w sobie na godzinę lub dłużej, gdy ktoś pyta ją o matkę. W związku z jej śmiercią była zmuszona zamieszkać z ojcem, a co także ważne wyprowadzić się z P., gdzie mieszkała od urodzenia i miała krąg przyjaciół i znajomych oraz dobre kontakty z rodziną brata matki T. L. (1) i przenieść się do S. oddalonej od rodzinnego miasta o przeszło 500 kilometrów, zmienić szkołę. Z powodu częstych wyjazdów służbowych ojca, dużo czasu musiała w pierwszym okresie po tej przeprowadzce spędzać z wynajętą przez niego odpłatnie opiekunką. Dzisiaj już wie, że matki nie odzyska, że utraciła ją bezpowrotnie, że musi radzić sobie bez niej w swoim dalszym życiu, że nie będzie mogła z nią rozmawiać, otrzymywać jej wsparcia, doświadczać od niej uczuć, bliskości, ciepła, być przez nią przytulana, całowana, że jedyne co jej zostało w związku z jej osobą poza wspomnieniami, to odwiedziny jej grobu – co jednak z uwagi na aktualne miejsce zamieszkania nie może następować zbyt często. Do dnia dzisiejszego często wybuchala płaczem, jest smutna. Długo miała ogromne problemy z koncentracją, zapominała odrabiania zadań domowych. Miała także problemy z nawiązaniem właściwych relacji z rówieśnikami, którym trudno było zrozumieć jej częste napady złości, smutek i wycofanie się z zabaw. Korzystała z pomocy pedagoga i psychologa szkolnego, a także pomocy psychologicznej i psychiatrycznej poza placówką edukacyjną. Obecnie jej ojciec, dostrzegając, że źle przeżywa diagnozy dotyczące jej stanu zdrowia psychicznego, stara się poza nią korzystać z pomocy, podpowiedzi w/w specjalistów, gdy nie radzi sobie z jakimiś zachowaniami dziecka.

Powódka stara się funkcjonować normalnie na co dzień, jednak przy okazji świąt, a w szczególności Dnia Matki, gdy dzieci robią w szkole laurki dla swoich mam, jest jej wyjątkowo ciężko, wtedy z całą mocą powracają do niej poczucie straty, osamotnienie z jej strony. Powszechnie wiadomo, że dziecko, które traci jednego z rodziców traci także poczucie fizycznego i psychicznego bezpieczeństwa, zupełnie nagle znajduje się w sytuacji, gdy zostaje mu tylko jeden rodzic. W wyniku tego powstaje u niego poczucie zagrożenia kolejną utratą. Taki mechanizm wystąpił także u M. M. (1) i to ze szczególną siłą biorąc pod uwagę, że utraciła ona pierwszoplanowego dla niej wówczas rodzica, matkę z którą zamieszkiwała, która towarzyszyła jej w codziennym życiu, która jej to życie najlepiej jak potrafiła organizowała.

Powyższe okoliczności świadczą niezbicie, o tym, że śmierć matki była dla powódki niezwykle traumatycznym przeżyciem, które wpłynęło na całe jej dalsze po 14.09.2013r. życie.

Z drugiej jednak strony wskazania wymaga, że tracąc matkę inicjatorka procesu nie pozostała zupełnie sama - ma bowiem jeszcze ojca, który zajął się nią, stworzył jej nowy dom, na nowo zorganizował życie, a z uwagi na osiągnięte przez siebie dochody zapewnił dostatnią egzystencję. Starał się jej pomóc w każdy możliwy sposób także zapewniając wsparcie psychologiczne – psychiatryczne. Niewątpliwie dzięki takiej jego postawie powódka przystosowała się do nowego miejsca zamieszkania, nauki i otoczenia. Dzięki wspólnym działaniom pedagoga i psychologa szkolnego oraz psychologa i psychiatry działających poza szkołą oraz właśnie ojca udało się powódce opanować wiadomości i umiejętności na poziomie klas pierwszej i drugiej, przejść do klasy III, poradzić sobie z codziennym funkcjonowaniem. Ma zapewnione także parę razy w roku kontakty z bratem zmarłej matki, jego rodziną i (...) środowiskiem, w którym wzrastała. W 2014 r. była w stanie zobaczyć miejsce wypadku i śmierci matki. Powoli oswaja się z życiem bez niej.

Miarkując kwotę zadośćuczynienia Sąd doszedł do przekonania, że kwota zasądzona przez niego dla powódki w jej dzisiejszej sytuacji materialnej nie jest niska. Zadośćuczynienie w przyznanej wysokości w żadnym razie nie może być nazwane zatem symbolicznym z drugiej zaś w okolicznościach sprawy nie jest wygórowane. Uwzględnia ono traumę małego bo raptem 7 - letniego dziecka związaną ze śmiercią matki i zdarzeniami mającymi po niej miejsce, poczucie bólu i osamotnienia, zmianę, jaką w życiu powódki spowodowała ta śmierć i jej konsekwencje w postaci konieczności wyprowadzenia się do innego miasta, znacznie oddalonego od poprzedniego miejsca zamieszkania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że stosownym zadośćuczynieniem przyznanym na rzecz powódki winna być kwota 250.000 zł, a ostatecznie żądana z tego tytułu kwota 500.000 zł a jest już zdecydowanie nadmiernie wygórowana. Mając przy tym na względzie, że powódce przyznane zostało przed wszczęciem niniejszego procesu w

tw. postępowaniu likwidacyjnym w czerwcu 2014r. przez (...) S.A zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł oraz że otrzymała ona od sprawcy przestępstwa po prawomocnym zakończeniu procesu karnego kwotę 50.000 zł tytułem wymierzonego mu środka karnego, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki jeszcze kwotę 175.000 zł, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku, oddalając powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad zasadzoną kwotę w punkcie 3. tegoż orzeczenia.

Odnośnie odsetek od zasądzonej kwoty wskazać należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z przywołanego przepisu odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Z treści art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03.124.1152 z późn. zm.) wynika, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe i winny zostać spełnione w terminie 30 dni, licząc od otrzymania przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia w tym terminie byłoby niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności stałoby się możliwe. W niniejszej sprawie skoro swoje ostateczne stanowisko przedsądowe pozwany wyraził w piśmie z 27.06.2014r. przyznając M. M. (1) zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł i odmawiając uznania jej dalej idących żądań zaś powódka domagała się odsetek dopiero od dnia wniesienia pozwu, a więc od dnia 04 sierpnia 2014 r., należało uwzględnić jej żądanie w tym zakresie mając także na uwadze treść art. 321 k.p.c.(vide punkt 1 sentencji orzeczenia).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., rozdzielając je między stronami stosunkowo. Powódka wygrała proces w 1/4 części, gdyż suma wszystkich zgłoszonych przez nią w procesie roszczeń zamknęła się kwota 700.000 zł, z czego Sąd uwzględnił je co do kwoty 175.000 zł ($700.000 \text{ zł} \times 25\% = 175.000 \text{ zł}$). Powódka wyłożyła w toku postępowania 10.000 zł na koszty opłaty od pozwu, uzyskując w pozostałym zakresie zwolnienie od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie (vide: postanowienie z dnia 03.10.2014r.k. 90 i dowód uiszczenia częściowej opłaty od pozwu k. 112 akt) oraz 7.200 zł na wynagrodzenie swego pełnomocnika profesjonalnego będącego adwokatem (vide: § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu t.j. z 2013r. poz. 461, ze zm.) i 17 zł na uiszczenie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego. Pozwany w toku procesu wyłożył jednie kwotę 7.217 zł a to z tytułu wynagrodzenia zastępującego go radcy prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego mu udzielonego (vide: § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu t.j. z 2013r. poz. 490, ze zm.). Skoro koszty procesu, w związku z wynikiem merytorycznym sprawy, przypadające na jego inicjatorkę wyniosły 75% ich wysokości a na pozwanego 25 % ich wysokości, to z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę po wzajemnym potrąceniu ich należności z tego tytułu kwotę 3.608,50 zł vide pkt 4 b) sentencji orzeczenia.

O zwrocie Skarbowi Państwa pozostałych nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Na te nieuiszczone koszty składała się część opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia ponad kwotę 10.000 zł inicjatorka procesu została zwolniona. Skoro całkowity wpis w sprawie wynosił 35.000 zł, zaś 3/4 z niego stanowi kwotę 26.250 zł, z której powódka uiszczała dotąd jedynie 10.000 zł, to z zasądzonego na jej rzecz roszczenia należy ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) jeszcze kwotę 16.250 zł. Stronę pozwaną z uwagi na merytoryczny wynik

procesu obciążała je kwota odpowiadająca 25 % wysokości wpisu tj. 8.750 zł. Zatem tę kwotę Sąd w punkcie 4 a) wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu).

/-/ K. Szmytke